

Stefan Krzysztof Kuczyński

Nobilitacja Szymona Szymonowica

Rocznik Lubelski 25-26, 31-43

1983-1984

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

lianem oraz zażegnanie przez tego męża opatrnościowego Rzeczypospolitej niebezpieczeństwa grożącego od Tatarów i Turków. Z drugiej strony akty te miały trwalej związać poetę z Zamoyskim, który od razu pojął wielkość jego talentu, a może i z osobą króla (tytuł poety królewskiego). Były też, przede wszystkim nobilitacja, środkiem podniesienia prestiżu społecznego Szymonowica, wywodzącego się wszak z rodziny mieszczańskiej.

Przyjrzyjmy się aktowi nobilitacji Szymona Szymonowica, zwłaszcza na tle innych nobilitacji polskich tego czasu. Postawmy pytania: Jakie zasługi stanowiły podstawę jego awansu społecznego i jak mają się one do zasług innych współcześnie nobilitowanych? Jakie cechy szczególne nosi ta nobilitacja? Jakie i w czym widoczne skutki pociągnęła za sobą?

Ludziom pochodzenia nieszlacheckiego do uzyskania szlachectwa służyły w Rzeczypospolitej dwie drogi prawne: adopcja i nobilitacja⁴. Adopcja, czyli przyjęcie do rodu heraldycznego, która najszersze zastosowanie znalazła w akcie unii horodelskiej z 1413 r., kiedy panowie polscy przyjęli do swych herbów bojarów litewskich, była w czasach nowszych zjawiskiem rzadszym, chociaż nie tak rzadkim, jak to się przyjmuje w literaturze przedmiotu. W XVI w. adopcja często łączy się z nobilitacją w jednym akcie: nobilituje król, lecz promowanego adoptują do swego herbu możni promotorzy. Najczęściej jednak była stosowana nobilitacja właściwa, czyli akt prawny, przy pomocy którego nadawano osobie niższego stanu uprawnienia szlacheckie i herb. Akt ten początkowo był wydawany przez króla, od 1578 r. przez króla za wiadomością sejmu, wreszcie od 1601 r. tylko przez sejm, w każdym konkretnym wypadku na mocy konstytucji sejmowej⁵.

Nobilitacja Szymona Szymonowica dokonana została na sejmie zwyczajnym (*in Comitibus Regni Generalibus*), obradującym w Warszawie od 8 marca do 21 kwietnia 1590 r.⁶ Sejm ten upłynął pod znakiem różnych działań i inicjatyw kanclerza Jana Zamoyskiego, który choć wstrzymany śmiercią żony Gryzeldy, zjawił się z opóźnieniem w Warszawie, ale od razu aktywnie włączył się w obrady i przeprowadził zgodnie ze swą wolą program obrony przed Turcją oraz kilka innych spraw⁷. Należy do nich, choć nie była z rzędu spraw najważniejszych, także nobilitacja Szymona Szymonowica.

Z uwagi na sejmowy charakter nobilitacji Szymonowica w formule świadków odnośnego aktu wymienieni są liczni urzędnicy Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego obecni na sejmie. Akt ten nosi cechy formularza, typowe dla tego rodzaju dyplomów. Inwokacja, powołując się na mądrość praw, wskazuje zasługi, które stanowią podstawę do wywyższe-

(*Rzecz o mecenacie Jana Zamoyskiego*), W: *Szymon Szymonowic i jego czasy. Rozprawy i studia*, Zamość 1929, s. 129 n.

⁴ S. Grodziski, *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr LXVII, *Prace Prawnicze*, z. 12, Kraków 1963, s. 92.

⁵ Tamże, s. 93.

⁶ W. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493—1793*, „Archiwum Komisji Historycznej AU”, seria II, t. IV, Kraków 1948, s. 143. O sejmie tym por. K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589—1592)*, Kraków 1939, s. 114—158.

⁷ K. Lepszy, *op. cit.*, s. 133 nn.

nia ludzi niższego stanu do godności szlacheckiej. Dostępują tego wspierający zbrojnym ramieniem ojczyznę w potrzebie, a także ci, którzy zacnymi działaniami są użyteczni Rzeczypospolitej. „Godni wywyższenia są również ci, którzy płodami swej kultury duchowej uświetniają nasz wiek. Między którymi Simon Simonides, sławny w literaturze, imię swe wyniósł wysoko, aby rzadką nauką i wykwiintnymi pismami wydanymi na światło dzienne być sławnym nie tylko wśród swoich, ale i wśród obcych”. Dla tych zalet mocą łaski królewskiej i powagi sejmu ów uczony mąż wraz z prawowitym potomstwem płci obojga ma cieszyć się wszystkimi przywilejami i wolnościami należnymi stanowi szlacheckiemu w Królestwie Polskim. Zezwala mu się też używać pradawnego herbu Kościeszka, przedstawiającego w tarczy czerwonej strzałę srebrną ostrzem do góry, dołem rozdartą, w środku zaś przekrzyżowaną; tarcza ma być zwieńczona hełmem rycerskim z koroną złotą i klejnotem przedstawiającym trzy skrzyżowane kopie, jakie są widoczne w prastarym herbie Jelita, którym Jan Zamoyski, kanclerz i hetman, wiedziony szczególnym upodobaniem i życzliwością do owego uczonego męża, obejmuje go. Te zaś kopie w klejnocie herbu otrzymują ozdobę w postaci zielonego wieńca laurowego. I dalej następują zwroty formularzowe dotyczące uprawnień do używania tego herbu oraz końcowe formuły dokumentu z długą listą świadków.

Dyplom nobilitacji głosi pochwałę kwalifikacji intelektualnych i talentu poety. Jeszcze dalej w tych pochwałach pójdzie — nawet jeśli odcedzić retoryczną przesadę sformułowań dyplomu — dokument nadania Simonidesowi tytułu poety królewskiego. Stwierdza się tam m.in., że wśród *artifices*, mianowicie poetów, którzy oświecają nasz wiek, na pierwszym miejscu jaśnieje imię Simonidesa, który „i jakąś boską prawie pilnością tak się odznacza, i wzniosłością natchnień, powagą myśli, bogactwem treści i formy tak się wybija i tak wielkie wzbudził już nadzieje płodami swego geniuszu”⁸, iż król okazuje mu swą życzliwość i troskę, wyjmuje go *ex reliquo poetarum vulgo*, zalicza go do klientów królewskich, mianuje swym jedynym i uprzywilejowanym poetą oraz przyznaje mu szereg ulg i dobrodziejstw. Z tymi słowami uznania, które też zapewne spłynęły z pióra Jana Zamoyskiego, współbrzmi niezależna od nich wcześniejsza o kilka lat opinia autora herbarza, Bartosza Paprockiego. Wspominając ojca poety, magistra sztuk i filozofii, Szymona z Brzezina, pisze o jego synu tegoż imienia, który „acz na ten czas był lat młodych, ale nauki i dowcipu doskonałego, postronne krainy widział, obyczaje i języki ich umiał, w greckim, łacińskim wierszu, *et in soluta oratione*, z wielką uczonych mężów zrównał”⁹.

Ciesząc się taką estymą, osiągnął Szymonowicz w 32 roku życia awans społeczny, na który wielu równych mu urodzeniem czekało — jakże często bez skutku — do końca życia. Wszedł wszakoż do warstwy, która zajęta wojaczką w potrzebie, a na co dzień pracą na roli, więcej przecież ceniła konkretne, praktyczne działania, a jeszcze bardziej konkretne, najlepiej zmaterializowane w dobrach lub w pieniądzu ich efekty, niż twórczość pisarską. Był też w tej warstwie człowiekiem nowym, o świeżym, a przez to budzącym nieufność, klejnocie. Zanim jednak zasilł szeregi społecz-

⁸ Przekład według S. Łempickiego, -*op. cit.*, s. 129.

⁹ B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858, s. 908.

Biblioteka

BMCS

Lublin

ności szlacheckiej, był już obywatelem republiki literackiej i ten tytuł nieformalny na pewno sam cenił sobie najwyżej. Zaraz znalazł się też w kręgu światłej działalności Jana Zamoyskiego, gdzie właśnie zalety umysłu i dary Muz więcej znaczyły niżli herbowe klejnoty. Chyba więc nieco przesadnie pisał Józef Kallenbach, że Zamoyski, uszlachcając poetę, kto wie, czy go nie osamotnił: mieszczenie odsunęli się od niego, a szlachta się doń nie kwapiła¹⁰. Samotność, zwłaszcza czernięcińskie *otium* poety, choć zapewnione mu przez wielkiego promotora, zdaje się być świadomym wyborem Simonidesa.

Zwróćmy uwagę na motywy nadania szlachectwa Szymonowicowi. Dyplom podnosi walory umysłu i talenty promowanego — rzecz stosunkowo nowa w historii nobilitacji w Polsce. Dotychczas awansu tego dostępowali ludzie w nagrodę wiernej służby królowi i służb publicznych, w uznaniu męstwa okazanego na polu walki, wreszcie awansowani i adoptowani do herbu przez możnych i znaczących promotorów. Zmarły niedawno Zygmunt Wdowiszewski opracował pozostające w maszynopisie rejestry nobilitacji w Polsce od XV do końca XVIII w.¹¹ Ten masowy materiał (łącznie około 1600 nobilitacji) dobrze nadaje się już do ujęć kwantytatywnych, ujawniających trendy awansu społecznego w różnych okresach. Dla całego XVI w. Zygmunt Wdowiszewski uchwycił tylko dla Korony 290 nobilitacji królewskich i przeprowadzonych za wiedzą sejmu. Najwięcej z nich — 108, opartych jest na adopcji do herbu; w dalszej kolejności podstawę nobilitacji stanowią: zasługi wojenne — 66 nobilitacji (zwłaszcza w okresie wojen Stefana Batorego i Zygmunta III); służba królowi i na stanowiskach publicznych — 28; odnowienie, potwierdzenie i przywrócenie szlachectwa — 25; rekomendacja obcych panujących — 12; kwalifikacje umysłowe nobilitowanych — 5; inne i nie wyszczególnione w rejestrach motywy — 46 nobilitacji¹².

Przy rozdziale tych danych na poszczególne panowania okaże się, że liczba nobilitacji przyznawanych za służbę królewską i publiczną, a zwłaszcza za zasługi wojenne, wzrasta za panowania Zygmunta Augusta i szczególnie Stefana Batorego oraz Zygmunta III. W drugiej połowie XVI stulecia coraz częściej pojawiają się też promocje ludzi z cenzusem wykształcenia w różny sposób zaangażowanych w służbie Rzeczypospolitej. Są wśród nich: doktor obojga praw Marcin Kromer wraz z braćmi Bartłomiejem i Mikołajem, wprowadzie jeszcze nie autor *Polonii*, ale już sekretarz królewski, twórca traktatów politycznych i inwentaryzator Archiwum Koronnego (1552 r.); doktor filozofii i medycyny, Bolończyk, Stefan Micanus (1556 r.); sekretarz królewski do spraw niemieckich Maciej Strubicz (1563 r.); magister sztuk wyzwolonych, profesor filozofii i języka

¹⁰ J. Kallenbach, *Wejście w Szymonowicza*, W: *Szymon Szymonowicz i jego czasy*, s. 9.

¹¹ Z. Wdowiszewski, *Rejestry przywilejów nobilitacji w Polsce w XV—XVIII w.*, maszynopis przygotowany do publikacji (w opracowaniu i z uzupełnieniami A. Heymowskiego) w wydawnictwie „Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej”, Buenos Aires—Paryż.

¹² Dane te nie uwzględniają złożonych motywów nobilitacji, np. gdy promowany, zaangażowany w służby publiczne, jest adoptowany do herbu promotora. Podstawę zaszeregowania do danej grupy stanowił w takim wypadku motyw wymieniony jako pierwszoplanowy i najważniejszy w regeście dyplomu nobilitacji. Mimo możliwej w związku z tym pewnej nieścisłości liczb powyższe dane na ogół właściwie ukazują rozmiary zjawiska.

łacińskiego w Akademii Krakowskiej Stanisław Sokołowski (1571 r.); doktor medycyny, podkanclerzy uniwersytetu krakowskiego Stanisław Zawadzki, zwany Picus (1571 r.); kanonik krakowski, lekarz Tomasz Natalis, pochodzący z Raguzy, nobilitowany dla nadzwyczajnej wiedzy w zakresie filozofii i medycyny oraz znajomości języków obcych (1585 r.); Jan Januszowski, który po chwalebnej edukacji w sztukach wyzwolonych służył na dworze Maksymiliana II, a później Stefana Batorego (1588 r.)¹³. W 1569 r. został pasowany na rycerza złotego (*eques auratus*), a w 1571 r. otrzymał szlachectwo polskie wraz z udostojnieniem herbu (przez dodanie Orła Białego, za monogramem królewskim na piersi) Aleksander Gwagnin z Werony, naówczas rotmistrz królewski, specjalista inżynierii wojskowej, wkrótce autor *Opisania Sarmacji*¹⁴.

W grupie tych nobilitacji, premiujących przede wszystkim uzdolnienia i kwalifikacje intelektualne, mieści się też nobilitacja Szymonowica. Należy do tych nielicznych, które — jak w wypadku nobilitacji raguzanczyka Natalisa, podkreślają wyłącznie walory umysłu i stanowią ich nagrodę. Ten motyw jest nawet szczególnie wyeksponowany w dyplomie nobilitacji Szymonowica, gdyż nie dał się on poznać — jak inni promowani w tej grupie — w działalności publicznej.

Z nadaniem tytułu szlacheckiego wiązały się uprawnienia do herbu. Szymonowic otrzymał używany przez kilka dziesiątków rodzin szlacheckich herb Kościeszka. Nie znamy powodów, dla jakich poeta obdarzony został tym właśnie herbem. Ani wśród jego znajomych, ani nawet wśród ludzi skupionych wokół Jana Zamoyskiego nie znajdujemy osoby, od której mogłaby pochodzić owa Kościeszka¹⁵. Może właśnie popularność tego herbu, jednego z najstarszych w heraldyce polskiej¹⁶, zadecydowała o jego wyborze. Jest to jednak Kościeszka z odmianą w klejnocie. Trzy mianowicie pióra strusie, właściwe klejnotowi Kościeszki, zmienione zostały na trzy kopie wzięte z herbu Zamoyskich Jelita, aby — jak głoszą słowa dyplomu — świadczyły na wieki o szczególnym upodobaniu i życzliwości kanclerza i hetmana Jana Zamoyskiego dla poety. Korneli Heck dopatruje się tu aluzji do tego fragmentu *Flagellum livoris*, gdzie zaraz na wstępie trzy Gracje: Aglaia, Talia i Eufrozyne, porywają kopie z herbowego pola Jelitów i zabijają nimi trzy furie, po czym składają kopie na miejsce¹⁷.

¹³ Z. Wdowiszewski, *op. cit.* Większość tych przywilejów nobilitacji publikuje T. Wierzbowski, *Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzy polskich*, t. I, 1398—1600, Warszawa 1900, nr 137, 156, 262, 276, 401. Przywilej nobilitacji Tomasza Natalisa drukuje A. Pawiński, *Zróżdła dziejowe*, t. XI, *Akta Metryki Koronnej co ważniejsze z czasów Stefana Batorego 1576—1586*, Warszawa 1882, s. 266.

¹⁴ Z. Wdowiszewski, *op. cit.* Przywilej nobilitacji drukuje T. Wierzbowski, *op. cit.*, nr 260.

¹⁵ Chyba żeby uznać za taką osobę Jana Pudłowskiego herbu Kościeszka z odmianą, wojskiego i posła sochaczewskiego, kawalera jerozolimskiego i podróżnika, uczestnika wojny moskiewskiej, brata Malchera Pudłowskiego, poety i sekretarza królewskiego. Por. B. Paprocki, *op. cit.*, s. 391—392; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. XV, Wyd. A. Włodarski, Warszawa 1931, s. 76—77.

¹⁶ F. Piekosiński, *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899, s. 147: Strzegomia czyli Kościeszka.

¹⁷ K. Heck, *Szymon Szymonowicz (Simon Simonides). Jego żywot i dzieła*, cz. I, Kraków 1901, s. 107.

Nie jedyny to wypadek, gdy herb Jana Zamoyskiego pojawia się w herbach współcześnie mu nobilitowanych. W 1580 i 1581 r. dopuścił on do swego herbu Jelita kilku zasłużonych w kampanii moskiewskiej wojowników, którym za te zasługi — niewątpliwie na jego jako hetmana i kanclerza wnioski — nadano tytuł szlachecki. Herb Jelita z odmianą na tarczy lub w klejnocie otrzymali więc: Kacper Wieloch za męstwo okazane przy zdobywaniu Wielkich Łuków (wraz z nazwiskiem Wielkołucki); setnik Łukasz Serny i jego ojciec Bartłomiej; Jan Niemstyn Sienicki za męstwo przy zdobywaniu Wielkich Łuków; Stefan Masalski z województwa połockiego za dzielność przy zdobywaniu Połocka, Wielkich Łuków i Rewla; Stanisław Pachołowiecki, pisarz kancelarii królewskiej, znawca obcych języków, i Franciszek Włocki — obaj za dowody męstwa okazane w walkach z Tatarami i Turkami oraz w kampanii moskiewskiej; Krzysztof Ilmanowski za dowody męstwa okazane pod Połockiem, Wielkimi Łukami i Pskowem; Walenty Łapczyński, drukarz, za dzielność w walkach przeciw Gdańskowi i Moskwie; Krzysztof Bernat Szydłowiecki, pisarz skarbu koronnego, za zasługi przy zdobywaniu Pskowa¹⁸. Jeszcze po latach za zasługi wojenne będą adoptowani do hetmańskiego herbu Jelita Szymon Gołowski (w 1593 r.) i Marek Feliński, mieszczanin m. Sokala (w 1603 r.)¹⁹. Za zasługi cywilne w 1585 r. kanclerz przyjął do swego herbu (z odmianą w klejnocie) mieszczanina krakowskiego, pisarza dekretów i znawcę prawa cywilnego Pawła Szczerbicza wraz z bratem Janem, a w 1591 r. syndyka Rygi Dawida Hilchena wraz z braćmi — doktorem filozofii i medycyny Janem i Tomaszem, oraz rekomendowanego przez biskupa przemyskiego Wawrzyńca Goślickiego Wojciecha Wnuka, pochodzącego z Solca, z ziemi sandomierskiej²⁰.

Szymon Szymonowicz zasilił więc grono adoptowanych przez Jana Zamoyskiego do herbu Jelita oraz — jak w jego przypadku — udostojnionych tym herbem. Grupa owych odmienionych herbów Jelita, czy też od Jelity pochodnych, zasługuje na osobne potraktowanie w heraldyce polskiej, jak to już uczynił Bartosz Paprocki na kartach swego herbarza, omawiając je wszystkie w związku z Jelitą Zamoyskich.

Występujący w klejnocie simonidesowej Kościesz herb Jelita został wszakże odmieniony przez osadzenie na kopiach wienca laurowego. Zdaniem niektórych autorów świadczyć to ma, że Szymonowicz — jak wcześniej Klemens Janicki — był poetą uwieńczonym (*poeta laureatus*). Nadawanie wienca poetom — obyczaj znany w renesansowej Europie — było przywilejem papieża i panujących, nie wiadomo jednak, aby Szymonowicz dostąpił zaszczytu tego wyróżnienia z rąk głowy Kościoła czy też monarchy. Wprawdzie bezimienny lwowski biograf poety pisze, że wieniec poetycki przysłał mu papież Klemens VIII (znany Szymonowiczowi jeszcze jako nuncjusz papieski, kardynał Aldobrandini), któremu dedykował poe-

¹⁸ Niektóre z tych nobilitacji wymienia B. Paprocki, *op. cit.*, s. 272, 273, 275, 279, 280, 282. Kilka przywilejów drukował A. Pawiński, *op. cit.*, s. 173, 175, 210. Regesty por. *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. II, 1580—1582, Wyd. J. Siemieński, Warszawa 1909, s. 404, 409, 423, 424; oraz Z. Wdowiszewski, *op. cit.*

¹⁹ Z. Wdowiszewski, *op. cit.*

²⁰ Tamże. Przywilej nobilitacji Szczerbicza drukują A. Pawiński, *op. cit.*, s. 268, oraz T. Wierzbowski, *op. cit.*, nr 368; regest podaje K. Lepszy, *Archiwum Jana Zamoyskiego...*, t. IV, 1585—1588, Kraków 1948, s. 402.

mat *Joël propheta*²¹, ale nie znajduje to potwierdzenia ze strony innych źródeł. Zygmunt Urwanowicz wyraził pogląd, że łączność wieńca z kopiami Jelitów „tylko w ten sposób da się wyjaśnić, jeśli przyjmujemy, że ten wieniec pochodził od Zamoyskiego”²² i stanowił wyraz jego uznania, a nawet uwielbienia dla poety. Jan Zamoyski — zdaniem tego autora — mógł otrzymać przywilej na nadawanie wieńca i skorzystał zeń, ozdabiając Szymonowica. Pogląd ten tylko w części wydaje się słuszny, tam mianowicie, gdzie wskazuje na możliwy związek wieńca z osobą Zamoyskiego i jego wysoką ocenę talentów poetyckich Simonidesa. Budzą natomiast wątpliwości formalne uprawnienia kanclerza do nadawania tytułu „poety uwieńczonego” i ozdabiania wieńcem. Z kolei Roman Pilat — za A. Bielowskim — zauważył, że wiersz Kaspra Miaskowskiego *Do Simona Simonidesa* zdaje się wskazywać, że odznaczenie wieńcem pochodzi od króla²³. August Bielowski chyba jednak trafnie zauważył, że w ogóle „poetę pierwszego rzędu nazywano niekiedy uwieczonym poetą, bez względu na to, czy ceremonia wieńczenia odbyła się istotnie, lub nie. W takim znaczeniu był nasz Szymonowicz poetą uwieczonym [...]”²⁴. Nie rozstrzygając zatem kwestii rzeczywistego uwiecznienia Szymonowica wystarczy, jeśli w obecnym stanie badań pozostaniemy przy ogólnie zrozumiałej symbolice wieńca laurowego jako nagrody uzdolnień i talentów, oznaki nieśmiertelności i chwały, a także cnót apollinijskich²⁵. Godne jest też uwagi, że motyw wieńca laurowego występuje i w innych herbach pochodzących z nobilitacji współczesnych Simonidesowi intelektualistów²⁶.

Znamy dwie dotychczas nie publikowane pieczęcie Szymona Szymonowicza z herbem Kościeszka, opatrzone syglami SS, zachowane w odciskach

²¹ A. Bielowski, *op. cit.*, s. 107.

²² Z. Urwanowicz, *Zywoť Szymona Szymonowicza Bendońskiego, Złoczów 1894*, s. 62.

²³ R. Pilat, *Historia poezji polskiej w. XVI i w trzech pierwszych dziesiątkach lat w. XVII (1500—1632)*, W: *Historia literatury polskiej*, Pod red. W. Bruchnałskiego, t. II, cz. 2, Lwów 1909, s. 57. Oto fragment wiersza Miaskowskiego:

Szczęście mi nie zdarzyło, aby oko moje
Wejrzało na uczoną twarz i czoło twoje
Zdobne różyczką bobkową, którą on Pan włożył,
Oby nam na te trudne lata znowu ożył!

(według *Zbiór rymów Kaspra Miaskowskiego*, t. II, Wyd. J. Rymarkiewicz, Poznań 1855, s. 110 i n.).

²⁴ A. Bielowski, *op. cit.*, s. 181.

²⁵ Por. *Emblemata. Handbuch der Sinnbildkunst des XVI und XVII Jahrhunderts*, Wyd. A. Henkel, A. Schöne, Stuttgart 1967, szp. 207; *Dictionnaire des symboles, mythes, rêves, coutumes, gestes, formes, figures, couleurs, nombres*, Pod red. J. Chévalier [Paris 1969], s. 453.

²⁶ W górnym polu herbu Marcina Kromera, nadanego mu w 1552 r., występuje półorzeł czarny z wieńcem laurowym na szyi. W klejnocie herbu Chwalne, przyznanego w 1556 r. wraz z tytułem szlacheckim Stefanowi Micanusowi, doktorowi filozofii i medycyny, występują dwa stykające się wieńce trzymane rękami muz stojących po bokach tarczy herbowej. W klejnocie pięciopolowego herbu Stanisława Zawadzkiego zwanego Picus, doktora medycyny i podkanclerzego Akademii Krakowskiej, przedstawiony jest Herkules (pochodzący z nadanego mu w 1572 r. wraz z odnowieniem szlachectwa nowego herbu „Herculea”) trzymający w prawej ręce wieniec laurowy, a w lewej gałązkę palmową. Opisy herbów według Z. Wdowiszewskiego, *op. cit.*; reprodukcje podaje J. Ostrowski, *Księga herbowa rodów polskich*, Warszawa 1897—1906, nr 1598 (Kromer), nr 2063 (Micanus). Reprodukacja herbu Stanisława Zawadzkiego, zw. Picus, por. K. Piekarski, *Superekslibrisy polskie od XV do XVIII wieku*, z. 1, Kraków 1929, s. 38.

na jego korespondencji jako środek zamknięcia listów²⁷. Niewielkie ich rozmiary i rodzaj zastosowania pozwalają uznać je za pieczętki sygnetowe. Pierwsza, której najstarsze znane odciski pochodzą z 1593 r.²⁸, ma kształt owalny (14 × 16 mm) i przedstawia na ozdobnym kartuszu herb Kościesza bez korony nad tarczą, hełmu i klejnotu, w miejsce których występują sygły SS. Druga ma kształt ośmioboczny (14 × 16 mm) i przedstawia na tarczy herb Kościesza; tarcza zwieńczona jest hełmem rycerskim z labrami i klejnotem, w którym występują trzy skrzyżowane kopie oplecione wieńcem laurowym; po bokach klejnotu sygły SS. Ostatni znany odcisk pieczętki owalnej z herbem Kościesza bez klejnotu występuje na liście do Samuela Knuta, pisanym ze Lwowa 13 marca 1597 r.²⁹ List do tego samego adresata z 31 lipca 1597 r. opatrzony jest już pieczętką ośmioboczną z herbem Kościesza, z hełmem, labrami i klejnotem³⁰. Zmiana pieczęci nastąpiła więc między 13 marca a 31 lipca 1597 r. Wszystkie późniejsze listy poety noszą odciski drugiej ośmiobocznej pieczętki z pełniejszą wersją herbu nadanego mu wraz z tytułem szlacheckim.

Herbową Kościeszą (bez klejnotu) i syglami swego imienia i nazwiska znaczy też Szymonowic dwa woluminy ze swego bogatego księgozbioru³¹.

Nie udało się ustalić, jakim znakiem posługiwał się Szymonowic przed nobilitacją i nadaniem mu herbu Kościesza. Na jego liście do sekretarza królewskiego Macieja Piskorzewskiego, pisanym ze Lwowa 18 sierpnia 1586 r., zachował się tylko nieczytelny ślad po odcisku okrągłej lub owalnej pieczętki sygnetowej w wosku zielonym, nie wiadomo więc, jaki znak występował w jej polu³². Może był to gmerk, taki sam, jakim zapewne posługiwał się jego ojciec — mistrz Szymon z Brzezina³³, lub — jak to

²⁷ Drugą (późniejszą) pieczęć mało dokładnie wzmiankują tylko, publikując listy Szymonowica, A. Bielowski, *op. cit.*, s. 141, oraz J. Przyborski, *Kilka nieznanych listów Szymona Szymonowicza*, odb. z „Biblioteki Warszawskiej”, Warszawa 1895, nr X, s. 23.

²⁸ AGAD, Arch. Zamoyskich, nr 242, k. 1: list do Jana Zamoyskiego pisany z Krakowa 17 września 1593 r. (drukowany przez A. Bielowskiego, *op. cit.*, s. 116—117), oraz tamże, nr 694, k. nlb.: listy do Jana Zamoyskiego pisane ze Lwowa między 18 listopada a 13 grudnia oraz 13 grudnia 1593 r. (drukowane przez A. Bielowskiego, *op. cit.*, s. 119—120). Tamże, nr 694, k. nlb.: inne odciski też pieczętki sygnetowej.

²⁹ AGAD, Arch. Zamoyskich, nr 694, k. nlb. (drukowany przez A. Bielowskiego, *op. cit.*, s. 128—129).

³⁰ AGAD, Arch. Zamoyskich, nr 694, k. nlb. (drukowany przez A. Bielowskiego, *op. cit.*, s. 129—130). Tamże, nr 694, k. nlb., nr 242, k. 5, nr 376, k. 2 i k. 4, oraz nr 742, *passim* — inne odciski też pieczętki sygnetowej.

³¹ Supereklibris wytłoczony na: *M. Tulli Ciceronis Opera omnia*, Lugduni apud Antonium Gryphium z 1585 r., w zbiorach Biblioteki im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Pani kustosz mgr Wandzie Szwarz uprzejmie dziękuje za informację i udostępnienie druku.

³² AGAD, Arch. Zamoyskich, nr 694, k. 21 (A. Bielowski, *op. cit.*, s. 111). Dwa listy Szymonowica do Stanisława Sokołowskiego z 2 października i 9 listopada 1589 r. (A. Bielowski, *op. cit.*, s. 112—113) nie mogą stanowić podstawy wniosków odnośnie pieczęci, gdyż zachowały się w koplach korespondencji Sokołowskiego i innych adresatów (Bibl. Jagiellońska, rkps nr 41).

³³ W. Łoziński, *Patrycjat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*, wyd. 2, Lwów 1892, s. 387, pod nr 81 podaje w przeryszie gmerk zapewne mistrza Szymona według ugody z końca XVI w., a pod nr 98 gmerk nie określonego z imienia Szymonowicza według rekognicji z 1576 r. W autentyczność tego ostatniego gmerku wątpi Z. Michniewicz w przechowywanych w AGAD rękopiśmiennych materiałach do pracy *Herby i gmerki mieszczan i patrycjatu Lwowa* [Lwów przed 1939].

było w zwyczaju w heraldyce mieszczańskiej — z niewielką odmianą w rysunku. Trudno bowiem przyjąć, aby poeta dziedziczył herb przypisywany przez Bartosza Paprockiego Szymonowi z Brzezin, a przedstawiający sowę jako symbol mądrości³⁴, gdyż herb ten zdaje się należeć do heraldyki imaginacyjnej, obecnej wszak na kartach herbarza Paprockiego.

Z nadaniem tytułu szlacheckiego w niektórych wypadkach związane było nadanie nazwiska. Wiadomo, że Szymonowic używał niekiedy nazwiska Bendoński. Stąd krok już do rozpowszechnionego w literaturze mniemania, że nazwisko to otrzymał poeta w akcie nobilitacji wraz z herbem³⁵. Tymczasem dyplom nie wspomina o nowym nazwisku promowanego, nazywając go Simonidesem, jak poeta sam z grecka podpisywał się w utworach literackich i prywatnej korespondencji. Nazwisko to, będąc patronimikiem, nawiązywało zarazem do poety greckiego Simonidesa z Kos, żyjącego w VI i V w. p.n.e., autora pieśni chóralnych. Użycie nazwiska greckiego, łacińskiego czy chociażby tylko zlatynizowanego przez poetę było modą zwykłą u humanistów (Sacranus, Anserinus, Acernus, Novicampianus). „W tym wypadku jednak — pisze Jerzy Ziomek — było czymś więcej — wskazaniem tradycji, do której nawiąże poeta łacinnik”³⁶.

Nazwisko Bendoński pojawia się natomiast w późniejszym okresie życia poety. Podpisze nim dwa swoje utwory (w 1613 r. *Institutionum iuris Regni Poloniae* i w 1614 r. *In nuptias Simonis Birkowski*) oraz jeden tylko list (do Tomasza Zamoyskiego z 4 lutego 1614 r.). Uważa się, że nazwisko to przybrał poeta od nazwy Będzina (łac. *Bendonina*), gdzie 9 marca 1589 r. zawarta została ugoda w sprawie arcyksięcia Maksymiliana Habsburga, wziętego do niewoli przez Jana Zamoyskiego³⁷. W tak urobionym nazwisku dopatrywano się oznaki wysokiego uznania dla hetmana, który był głównym twórcą tej ugody, oraz wdzięczności poety za wyjednaną mu nobilitację. To odmiejscowe nazwisko, bliskie innym podobnie utworzonym, które występują w aktach nobilitacji (Połotyński, Wielkołucki i in.), nie jest jednak tworem całkowicie sztucznym: w źródłach spotykamy Pawła Bendońskiego herbu Nałęcz, muzyka królewskiego w 1594 r.³⁸

Jeśli więc nazwisko Simonides podkreślało duchowe związki poety, było jego legitymacją jako humanisty, to nazwisko Bendoński, zwłaszcza z uwagi na przyrostek -ski, pełniący w Rzeczypospolitej rolę szczególnej partykuły nobiliarniej³⁹, miało podkreślać jego przynależność do stanu szlacheckiego. Korneli Heck widział w przybraniu, czy raczej użyciu, nazwiska Bendoński „widoczną zmianę zapatrywań” poety, świadomą demonstrację jego tytułu szlacheckiego⁴⁰. Zdaniem tego autora jest to zrozumiałe na tle ówczesnych dążeń mieszczaństwa, zwłaszcza najbliższego poecie, lwowskiego, do herbu szlacheckiego oraz w warunkach usunięcia

³⁴ B. Paprocki, *op. cit.*, s. 908.

³⁵ Tak podaje A. Bielowski, *op. cit.*, s. 180, i nawet w regescie — nagłówku publikacji aktu nobilitacji, s. 199, a za nim inni autorzy.

³⁶ J. Ziomek, *Renesans*, [w serii:] *Historia literatury polskiej*, Pod. red. K. Wyki, Warszawa 1973, s. 361.

³⁷ A. Bielowski, *op. cit.*, s. 180; Z. Urwanowicz, *op. cit.*, s. 66; K. Heck, *op. cit.*, cz. I, s. 130. O traktacie bytomsko-będzińskim por. K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska...*, s. 1 i nn.

³⁸ W. Wittg (przy współudziale S. Dziadulewicz), *Nieznaną szlachta polska i jej herby*, Kraków 1908, s. 26.

³⁹ J. S. Bystron, *Nazwiska polskie*, wyd. 2, Lwów—Warszawa 1936, s. 70 i nn.; J. Matuszewski, *Polskie nazwisko szlacheckie*, Łódź 1975, s. 90 i nn.

⁴⁰ K. Heck, *op. cit.*, cz. II, s. 152 n.

się Szymonowica z dworu Zamoyskich i przejścia do osiadłego, „szlacheckiego” trybu życia w zaciszu Czernięcina. Nazwisko Bendoński utrwalalo zarazem pamięć wielkiego promotora poety, stanowiło *pendent* do herbu, w klejnocie którego (Jelita) też mieścił się kryptogram osoby hetmana.

Trudno powiedzieć, w jakim stopniu Szymonowic, wszedłszy do społeczności szlacheckiej, wyposażony we wszystkie jej atrybuty z herbem na czele, obejmując w dzierżawę dobra przyznane mu przez Jana Zamoyskiego, sam czuł się szlachcicem. Zdawać by się mogło, że u schyłku swych lat wiódł w Czernięcinie typowy osiadły, szlachecki tryb życia, zalecany przez wzorce kulturowe epoki⁴¹. Bytowanie na wsi, choć nie pozbawione pospolitych trosk gospodarskich widocznych w jego korespondencji, to jednak także — a może przede wszystkim — *asilum poeticum*, jak w przypadku Reja i Kochanowskiego. „Postarałem się, prawdę mówiąc, o należy mi odpoczynek, mianowicie, abym po zmarnowaniu wielu lat na usługach dworskich teraz przynajmniej mógł oddać się zupełnie Muzom” — pisał z Czernięcina do Anglika — humanisty Tomasza Segetha 13 czerwca 1613 r.⁴² Ten nietypowy szlachcic-ziemianin nie zrywa jednak związków ze stanem, z którego wyszedł, i ze swym miastem rodzinnym: jeszcze na rok przed śmiercią zapisuje swój plac na przedmieściu Lwowa na szpital miejski⁴³.

Kwestia formalnej przynależności stanowej Szymonowica zdaje się w ogóle nie mieć dla potomnych większego znaczenia, nie pomaga też w rozumieniu i odbiorze dzieł poety. Miarą swej wiedzy i talentu, wielkością dorobku literackiego, wsparty protekcją potężnych mecenasów, przekraczał bowiem wszystkie przedziały stanowe. Jeśli spotkał go awans społeczny, to dzięki jego własnym, nie kwestionowanym zasługom. Tak też jego pozycję musieli rozumieć współcześni, skoro nawet tak zagorzały tropiciel nowych tytułów szlacheckich, jak Walerian Nekanda Trepka, nie uwzględnia go w swym *Liber generationis plebanorum*.

Mógł bowiem Szymonowic powiedzieć za Marcinem Kromerem, też świeżo uśzlachconym: „Bo dlaczego by kto nie miał prawa cieszyć się w takim samym stopniu godnością osiągniętą przez zasługi własne — co i godnością zostawioną mu w spadku przez drugich”⁴⁴.

ANEKS

AKT NOBILITACJI SZYMONA SZYMONOWICA

Warszawa, 18 kwietnia 1590

Zygmunt III, król polski, nadaje tytuł szlachecki i herb Kościeszka z odmianą poecie Szymonowi Szymonowicowi.

Or.: Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa, Metryka Koronna nr 133, k. 507^v—509^v.

⁴¹ J. Tazbir, *Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit — upadek — relikty*, Warszawa 1978, s. 17 i n.

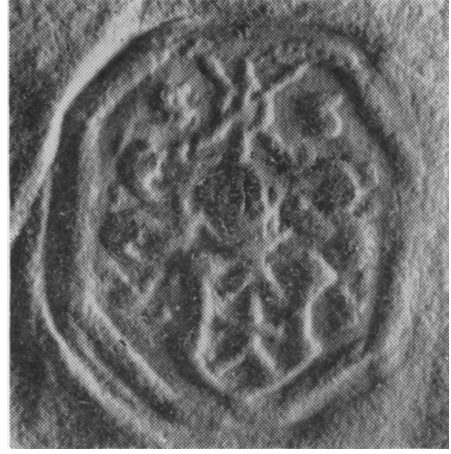
⁴² A. Bielowski, *op. cit.*, s. 151.

⁴³ Tamże, s. 209.

⁴⁴ M. Kromer, *Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, Przekład S. Kozikowski, Wstęp i opracowanie R. Marchwiński, Olsztyn 1977, s. 76.



Pieczętka sygnetowa I Szymona Szymonowicza na liście do Jana Zamoyskiego, Lwów 18 X—13 XII 1593 (AGAD, Arch. Zamoyskich, nr 694, k. 4)



Pieczętka sygnetowa II Szymona Szymonowicza na liście do Tomasza Zamoyskiego, datowanym z Czernięcina 21 V 1613 (AGAD, Arch. Zamoyskich, nr 742, k. 71)

A handwritten signature in black ink on aged paper. The signature is written in a cursive script and reads: "namierzył sługa Szymon Szymonowicz Bendoński". The ink is dark and the handwriting is clear.

Podpis Szymona Szymonowicza „Bendońskiego” na liście do Tomasza Zamoyskiego, datowanym z Czernięcina 4 II 1614 (AGAD, Arch. Zamoyskich, nr 742, k. 74)

Wyd.: A. Bielowski [w:] *Szymon Szymonowic, „Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie”*. Wydział Filologiczny i Historyczno-Filozoficzny, t. II, Kraków 1875, Dodatki do żywotu [Szymona Szymonowica], nr I, s. 199—200 (według niedoskonałej kopii „w jednym z rękopismów Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego”; wydawca dysponował też odpisem z oryginału wykonanym przez Stanisława Lisowskiego, archiwistę Archiwum Głównego).

SIMONIS SIMONIDA NOBILITATUR

In nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam. Sigismundus tertius etc.^a Mos est omnium Rerumpublicarum quae cum amplitudine florere voluerunt, virtutem premiis et honoribus provocare, omneque genus ornamentum in eam conferre. Idcirco sapientissimis maiorum nostrorum legibus sancitum quoque est, ut inferioris etiam ordinis hominibus, si in eis insignis aliqua virtus enituerit, ad honorum et libertatum incrementa via pateat, praecipue qui manu strenui patriam bellando iuverint, aut honestissimis disciplinis instituti, industriae dotibus Reipublicae utiles esse sata- [k. 508] gerint. Quum vero felicitas nostrorum temporum ea sit, ut ingeniis etiam otium detur sese profitendi, non possumus non amplecti eos, qui cultura animi sui aevum nostrum illustrare contendunt. Inter quos Simonis Simonidae clarissimum in literis nomen eminentius sese extulit, ut rarissima quadam doctrina et politissimis scriptis in lucem editis, non solum nostro orbi notissimus sit, sed apud externos celeberrimus etiam habeatur. Magnorum porro virorum voluntates et iudicia ita iampridem promeruit, ut in media corona Senatus nostri a terrarum nunciis et procerum compluribus luculentissimis laudibus nobis commendaretur, gravissimumque Senatus consultum ea causa factum sit, ut in nobilium iura et titulum cooptatus indulgentia nostra ascenderet. Quod sane ornamentum doctissimo viro libenter concessimus, nobilemque eum gratia nostra regia et conventus huius generalis auctoritate creavimus, prout presentibus nostris literis creamus et declaramus, eadem omnino iure, quo quisquamque in regno nostro Poloniae, sive ob maiorum antiquissimam progeniem, sive novo nobilitationis beneficio emineat, optimo fuerit aut sit. Conferentes illi eiusque liberis posterisque legitimis utriusque sexus praerogativas et praeminentias ac magistratum dignitatumque tam secularium, quam spiritualium adipiscendarum ius, immunitates, libertates, exemptiones, ornamenta et iura nulla cum exceptione, omnia quibus equestris ordo regni nostri hominesque nobiles in Polonia pro iure et consuetudine utuntur, fruuntur. Quod quidem ius nobilitatis ut illustrius certis insignibus, tanquam bonis quibusdam notis gerat, concessimus et assignavimus illi usum insigniorum dictorum antiquitus Kosziesza, scutum videlicet triangulare rubei coloris, in quo sagitta alba superne in cuspidem alatum fastigiata, (k. 508^v) infere distorta, per medium cruce capulari signata extet. Cui scuto galea equestris clatrat^b, cum corona aurea incumbat. E corona se proferant tres hastae equestres flavae^c, binis transversim mucrone sursum tendente positae, tertia recta^d transversas in decursione stringente, atque ad imum coronae pertingente, quales visuntur in vetustissimis insignibus tesseris Jellitha, idque ad perenne monumentum singularis studii et benevolentia, qua illustris

^a Bielowski podaje pełniejszą tytulaturę Zygmunta III oraz początek formuły publikacji: Sigismundus Tertius Dei gratia Rex Poloniae Magnus Dux Lithuaniae etc. nec non Regni Sueciae proximus haeres et futurus Rex. Significamus etc. — brak tego w oryginalu.

^b Bielowski: declarata

^c Bielowski pomija: flavae

^d Bielowski: recto

Joannes de Zamosczie rengi nostri cancellarius et exercituum praefectus etc. doctissimum hunc virum se complecti^e apud nos professus est. Eas insuper hastas corolla viridis laurea circumimplexa exornet^f, prout insignium eorundem forma suis coloribus hic depicta cernitur^g. Decernimus vero, ut descripti insignibus commemoratus nobilis Simon Simonides, eiusque liberi atque posteris sexus utriusque legitimi, omni tempore et loco publice ac privatim bello paceque in quibusvis praesentibus honestis rebus atque actionibus, expeditionibus, equestribus luctis^h, vexillis, tentoriis, sigillis, anulis, signis, monumentis, aedificiis, imaginibus, pro more et consuetudine quorumvis nobilium virorum utantur, fruantur, eaque insignia pro germina suae nobilitatis nota et documento habeant perpetuis temporibus. Quae omnia per presentes literas nostras sancimus et decernimus, atque adeo ad notitiam omnium regni nostri dignitariorum, magistratuum, praefectorum, officialium, quorumvis nobilium hominumque omnium regni nostri, cuiuscunque ordinis, status, dignitatis atque conditionis sint, deducimus mandamusque, ut praedictumⁱ Simonem Simonidem eiusque posteritatem pro veris legitimisque nobilibus habeant, illisque omnes praerogativas, praeeminentias, immunitates, iuraque omnia tribuant et concedant, quae vere nobilibus regni nostri hominibus e veteri maiorum nobilitate descendentibus, tribui et concedi solent, hasque literas nostras ut in omnibus suis articulis, (k. 509) clausulis, punctis commemorato Simoni Simonidae suisque posteris salvas et integras observent^j et observari pro suo quisque officio faciant sub gratia nostra et sub poenis ex legibus publicis et consuetudine in violatores huiusmodi literarum nostrarum constitutis. In quorum omnium fidem et evidens testimonium presentes manu nostra subscripsimus et sigillum regni nostri appendi mandavimus^k. Datum per manus illustri et magnifici Joannis de Zamosczie supremi regni cancellarii et generalis exercituum, Belsensis, Mariaeburgensis, Knyszynensis, Dorpatensis, Miedzirzeczensis etc. capitanei. Varschaviae in comitiis regni generalibus deciaoctava Aprilis anno domini millesimo quingentesimo nonagesimo, regni nostri tertio. Presentibus Reverendissimis, Reverendis, Illustribus, Magnificis, Generosis ac Nobilibus Stanislaus Karnkowski Archiepiscopo Gnesnensi, legato nato et regni primate, Hieronimo a Rozdradow Vladislaviensi et Pomeraniae, Bernardo Macziejowski Luceoviensi, Alberto Baranowski Praemisliensi et regni nostri vicecancellario, Laurentio Gosliczki Chelmensi, Josepho Wereszczinski Kijoviensi Episcopis, Nicolao Firley de Dambrovicza Cracoviensi, Novae Civitatis Korczin, Casimiriensique capitaneo, Georgio Mniszek de Magna Kunczycze Sandomiriensi et Sanocensi, Samboriensi, Sokaliensique capitaneo, Joanne Kiszka de Cziechanowiecz castellano Vilnensi et Capitaneo Bresticensi, Petro Potulicki Calissiensis, Joanne Hlebowicz in Dąbrowno Trocensi, Constantino duce in Ostrog Kijoviensi, Wladimiriensique capitaneo, Janusio duce ab eadem Ostrog Volyniae, Joanne de Sienna Podoliae, Hrodlensi, Czortkvensique capitaneo^l, Nicolao Zebrzydowski Lublinensi generali Cracoviensi, Landskoronensique capitaneo, Theodoro Skumin Novogrodensi et capitaneo Grodensi, Olitensique, Gregorio Zieliński Plocensi et capitaneo Zakrocziemiensi, Stanislae Kriski Masoviae et capitaneo Plocensi, Stanislae Radziminski Podlachiae et capitaneo Livensi, Carnemensique,

e Bielowski: amplecti

f Bielowski: exornat

g We wpisie do Metryki Koronnej brak rysunku herbu, jak w niektórych innych wpisach aktów nobilitacji.

h Bielowski: ludis

i Bielowski dodaje: virum; brak tego słowa w oryginalu

j Bielowski: conservent

k Bielowski błędnie podaje, że w tym miejscu urywa się tekst w Metryce Koronnej

l Bielowski w tym miejscu podaje: Theodoro Skumin etc., gdy w oryginalu świadek ten występuje po Mikołaju Zebrzydowskim.

Stanislao Gostómski Ravensi et capitaneo Radomiensi, Nicolao Działyński Culmensi et capitaneo Bratianensi Palatinis, Paulo Szawiński Lanciensi, Bielscensi (k. 509-v Warcensique capitaneo, Michaele Myszka Volyniae, Joanne Wilkanowski Plocensi, Joanne Leśniowski de Obory Czernensi, Parnaviensique capitaneo, Martino Leśniowski de eadem Obory Podlachiae, Zatoriensi, Losicensique^m capitaneo, Stanisłao Działyński Elbingense, Christophoro Komorowski Sandecensi, Severino Bonar de Balicze Biecensi, Rabstinensique capitaneo, Andrea Firley de Dambrowicza Malgostensi, Andrea Męczynski Vielunensi, Brzeznicensique capitaneo, Joanne Ossowski Polanecensi, Gorensique prefecto, Hieronimo Gostomski Naklensi, Valcensique capitaneo, Alberto Padniewski Oswięczimensi et capitaneo Diboviensi, Alberto Ręczajski Varsaviense et capitaneo Kovaliensi, Martino Meżyński Wisnensiⁿ, Roszcziszowski Racziasznensi, Stanisłao Mieński Zakroczimieni, Stanisłao Krasieński Cziechanoviensi, Stanisłao Bykowski Conariensi et capitaneo Siradiensi castellanis, Andrea Opaliński de Bnin supremo regni marschalco Maioris Poloniae generali, Lesciscensi^o, Sremensique capitaneo, Joanne de Zamoszczie regni supremo cancellario exercitumque generali, Belsensi, Mariaeburgensi, Dorpatensi, Knyszynensi, Miedzirecensi capitaneo, Leone Sapieha Magni Ducatus Lithuaniae cancellario et capitaneo Słoniemensi, Gabriele Woina Mag. Duc. Lithuaniae vicecancellario, Demetrio Chaleczki thesaurario Mag. Duc. Lithuaniae, Stanisłao Przyemski curie regni nostri marschalco et Koninensi capitaneo, Petro Tyliczki praeposito Gnesnensi, Cracoviensi, Varmiensique^p canonico, secretario regni maiore, Joanne Tarnowski Cracoviensi, Vladislaviensi, Lanciensi, Kruswicensi praeposito, Joanne Thoma a Drohoiow referendario curiae nostrae et capitaneo Praemisliensi, Joanne Piotrowski Posnaniensi, scholastico Lanciensi, custode Sandomiriensi, Cracoviensi canonico, Simone Rudniczki custode Gnesnensi, Reinholdo Heidensteinis, Petro Cziekliński secretariis nostris, Nicolao Urowieczki rotmagistro nostro, Paulo Piaskowski^r, Stephano Potoczki et aliis quamplurimis dignitariis, officialibus, aulicis et nunciis terrestribus ex omnibus terris et palatinibus tam regni quam Mag. Duc. Lithuaniae ad presentia comitia congregatis.

Sigismundus Rex

m *Bielowski: Loriensique (?)*
n *Brak imienia w oryginalu*
o *Bielowski: Lezayscensi*
p *Bielowski: Varsaviensique*
r *Bielowski: Piatkowski*